

sygn. akt VII Pa 130/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Graczyk

Sędziowie: SO Renata Gąsior

SO Małgorzata Jarząbek (spr.)

Protokolant: Małgorzata Nakielska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 06 grudnia 2016 r. w Warszawie

sprawy z powództwa Ł. T.

przeciwko P. K.

o ustalenie istnienia stosunku pracy, wynagrodzenie, odszkodowanie za naruszenie dóbr osobistych pracownika
na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
z dnia 14 marca 2016 r., sygn. VI P 577/14

1. oddała apelację w części dotyczącej ustalenia istnienia stosunku pracy i odszkodowania za naruszenie dóbr osobistych pracownika oraz zmienia zaskarżony wyrok w części dotyczącej zapłaty, przekazując w tym zakresie sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VII Wydziałowi Cywilnemu.
2. zasądza od powoda Ł. T. na rzecz pozwanej P. K. kwotę 960 (dziewięćset sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

SSO Renata Gąsior SSO Marcin Graczyk SSO Małgorzata Jarząbek

Sygn. akt VII Pa 130/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 marca 2016 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po rozpoznaniu sprawy z powództwa Ł. T. przeciwko P. K. o ustalenie istnienia stosunku pracy, wynagrodzenie, zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych pracownika:

1. oddalił wniosek pozwanej o odrzucenie pozwu co do roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych,
2. oddalił powództwo,

3. zasądził od powoda Ł. T. na rzecz pozwanej P. K. kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. odstąpił od obciążenia powoda Ł. T. kosztami sądowymi, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

Pozwana P. K. i powód Ł. T. znali się od kilku lat na płaszczyźnie zawodowej. Powód był dziennikarzem, pozwana pracowała w (...) jako konsultant w D. (...), obsługiwała tzn. „kablówkę” tj. telewizje kablowe w W.. Po 3-4 latach powód zajął się (...) w firmie (...), która obsługiwała m.in. firmy (...) i (...), pracował tam do maja 2011 r.

Pozwana zakończyła współpracę (...) i planowała razem z kolegą otworzyć Dom Mediowy nastawiony na działalność kupno – sprzedaż.

Na początku 2011 r. pozwana poinformowała powoda, że poszukuje osoby do nowo otwieranej agencji na stanowisko media buyer/planer. W międzyczasie strony utrzymywały kontakt za pośrednictwem portalu skocznościowego (...). Podczas jednej z rozmów ze strony pozwanej pojawiła się propozycja współpracy. Pozwana prowadziła wówczas własną działalność pod firmą (...). Powód zaś deklarował, że ma szerokie znajomości różnych firm w różnych branżach i mógłby pomóc w pozyskaniu klientów.

Strony rozpoczęły współpracę w kwietniu 2011 r. Powód emocjonalnie podchodził do nowego przedsięwzięcia, które miało stworzyć dla niego możliwości nowych projektów. Pozostawał w przekonaniu, że prowadzą z pozwaną wspólny biznes.

W okresie kwiecień – koniec maja 2011 r. odbywały się spotkania u pozwanej najpierw w jej prywatnym mieszkaniu, a następnie w wynajętym przez nią biurze przy ul. (...). Podczas nich opracowywali strategię dotarcia do klientów z różnych branż, wspólnie przygotowywali oferty. Były to czynności zmierzające do pozyskania klienta, opracowywanie prezentacji, powód informował pozwaną o postępach w poszukiwaniu klientów.

W okresie maj - czerwiec 2011 r. z inicjatywy powoda odbyły się spotkania m.in. z (...) czyli (...), Agencją (...), T. C. i jeszcze jednym klientem. Między pozwaną, a przedstawionymi przez powoda klientami nigdy nie doszło do nawiązania współpracy.

Pomiędzy stronami nie było rozmów na temat wysokości wynagrodzenia. Ustalenia były takie, że jeśli uda się powodowi pozyskać kogoś do współpracy to pozwana podzieli się z nim uzyskaną prowizją 1% wynagrodzenia pozwanej z dostarczonych zleceń reklamowych. Powód twierdził, że prowadzi działalność gospodarczą i każdorazowo może wystawić fakturę. Na prośbę powoda, celem ułatwienia mu kontaktu z mediami pozwana wysłała w dniu 5 maja 2011 r. do mediów branżowych informację prasową, że powód – dotychczas dziennikarz zajmujący się branżą telekomunikacyjną, medialną oraz nowych technologii, dołączył do zespołu agencji (...) i objął stanowisko Business Development Manager. Wskazano, że do jego obowiązków na zajmowanym stanowisku należało pozyskiwanie nowych klientów, koordynacja bieżących projektów i obsługa. W tym samym celu zaopatrzyła powoda w wizytówkę z logo swojej firmy.

Na początku czerwca 2011 r. zaczęła się właściwa obsługa public relations, dotarcie do mediów z wodą kokosową V.. Strony współpracowały ze sobą, przy czym to pozwana miała decydujący głos co do realizacji kolejnych etapów przedsięwzięcia. Początkowo powód bywał w biurze nieregularnie, ale z czasem zaczął tam spędzać coraz więcej czasu. Czas pracy powoda nie był przez pozwaną ewidencjonowany, nie przychodził o stałych porach, powódka nie rozliczała go z czasu pracy. P. K. nie wymagała od powoda, by przychodził do biura. Ł. T. przychodził ze swoim komputerem i na

nim pracował. Powód przygotowywał informacje prasowe, dzwonił do mediów itd. W międzyczasie powód odbywał też prywatne spotkania, rozmowy i pisał artykuły do gazet.

Zmiana w podejściu pozwanej do powoda i jego pracy nastąpiła w czerwcu 2011 r. W tym samym czasie do biura pozwanej zaczęła przychodzić świadek M. W. (1), która wkrótce została jej współniczką. Od lipca 2011 r. pozwana zawiązała z M. W. (1) spółkę pod nazwą (...) Spółka Cywilna. Nowopowstała agencja reklamowa zajmować się miała komunikacją marketingową, w tym obsługą marketingową począwszy od stworzenia i wdrożenia strategii komunikacji marki, przez planowanie i zakup mediów oraz realizację kampanii. Agencję prowadziły do dnia 27 lipca 2012 r.

Pozwana przedstawiła powoda jako znajomego, który pomoże w pozyskaniu klientów, natomiast M. W. (1) jako współniczkę. Miały pomysł, żeby zatrudnić osobę do pozyskiwania klientów. Prowadziły rekrutację i spotkały się z kilkoma osobami, ale nie zatrudniły nikogo. Powód nie uczestniczył w tych spotkaniach, zrozumiał, że relacje między nim, a pozwaną wyglądają inaczej niż sądził, że nie są to relacje oparte na współpracy i partnerstwie. Odnosił wrażenie, że ma wykonywać pewne czynności bardziej techniczne jak wysłanie informacji prasowej, jej przygotowanie, spotkania z dziennikarzami. Pozwana zaś i jej współniczka zajmowały się działaniami marketingowymi. Wszystkie działania były koordynowane przez pozwaną.

Na początku lipca 2011 r. odbyło się rozmowa między stronami. Pozwana wskazała, że jeżeli powód nie zintensyfikuje działań w celu pozyskania nowych klientów, to nie ma sensu aby przebywał tyle w jej biurze. Przez kilka miesięcy nie pozyskał bowiem dla Agencji żadnego nowego klienta. Z kolei pozwana pozyskała do współpracy V., podpisała z nią umowę i obsługiwała przez kilka miesięcy. Powód nie przyczynił się do nawiązania tej współpracy.

W dniu 18 lipca 2011 r. powód wystosował pismo, w którym wskazał, że rozwiązuje z pozwaną ustnie zawartą umowę o pracę w trybie natychmiastowym i wzywa do wystawienia świadectwa pracy oraz innych dokumentów potwierdzających wykonywanie czynności objętych stosunkiem pracy od dnia 21 kwietnia do 5 lipca 2011 r. w terminie 7 dni. Jednocześnie powód wystosował wezwanie do zapłaty wynagrodzenia za pracę świadczoną w okresie od 21 kwietnia do 5 lipca 2011 r. w kwocie 9.400 zł netto, tj. 4.000 netto miesięcznie oraz proporcjonalnie za liczbę dni roboczych w kwietniu, w terminie 7 dni od chwili otrzymania wezwania. W odpowiedzi na powyższe pozwana zakwestionowała zasadność i skuteczność wezwania do zapłaty wskazując, że nie łączyła ich żadna umowa o pracę.

W dniu 1 marca 2012 r. powód wystąpił z powództwem w elektronicznym postępowaniu upominawczym przeciwko P. K. i M. R. (1) o zasądzenie kwoty 10.000 zł tytułem wynagrodzenia za pracę i odszkodowania solidarnie wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 maja 2011 r. do dnia zapłaty.

W dniu 25 maja 2012 r. Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie wydał nakaz zapłaty, od którego pozwana i M. R. (1) wniosły sprzeciw, a powód dokonał cofnięcia pozwu skierowanego przeciwko M. R. (1). Sąd umorzył postępowanie w tym zakresie, a następnie postanowieniem z dnia 7 lutego 2013 r. przekazał sprawę do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie. Powód wezwany do uzupełnienia braków formalnych nie wykonał zobowiązania toteż Sąd w dniu 14 czerwca 2013 r. umorzył postępowanie na podstawie art. 505³⁷ § 1 k.p.c. W dniu do tutejszego Sądu. 7 października 2014 r. wpłynął pozew Ł. T. przeciwko P. K..

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie materiału dowodnego zgromadzonego w aktach sprawy, na podstawie zeznań świadków: M. W. (1), T. C., M. R. (2), D. J., P. B., T. S., G. G. oraz na podstawie zeznań stron: powoda i pozwanej P. K.. W całości Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadków T. C., D. J., P. B. oraz M. W. (1), wskazując, że zeznania świadków były spójne i nie pozostawały w sprzeczności

z zeznaniami innych świadków oraz dokumentami zgromadzonymi w toku postępowania. W ograniczonym zakresie Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadków M. R. (2) – żony powoda – oraz G. G. – w zakresie, w jakim znajdowało to potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Sąd Rejonowy nie uczynił natomiast ustaleń na podstawie zeznań świadka T. S., gdyż świadek nie miał wiedzy na temat stosunku, jaki łączył strony, ustaleń stron w tym zakresie czy zakresu obowiązków powoda.

Zeznaniom pozwanej i powoda Sąd Rejonowy dał wiarę w części w jakiej były

ze sobą zbieżne tj. co do woli współpracy, co do zdeklarowania, że powód pozyska klientów dla pozwanej, co do spotkań w mieszkaniu pozwanej i w biurze,

co do omawiania przez nich postępów w szukaniu klientów, udziału w spotkaniach zorganizowanych przez powoda czy obecności powoda w biurze. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy dał wiarę tylko na tyle ile ich zeznania pozostawały zgodne

z materiałem dowodowym, który uznał za wiarygodny i w oparciu o który Sąd ten oparł swoje rozstrzygnięcie.

Przechodząc do rozważań prawnych, Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione, a tym samym za niezaskługujące na uwzględnienie. Sąd Rejonowy zaznaczył, że postępowanie dotyczyło roszczenia o ustalenie istnienia stosunku pracy

za okres od 1 kwietnia 2011 r. do 1 lipca 2011 r. na stanowisku kierownika ds. rozwoju biznesu w wymiarze pełnego etatu z wynagrodzeniem miesięcznym 5.000 zł netto,

o wynagrodzenie za pracę w kwocie 15.000 zł oraz 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa wskazując,

że stron nigdy nie łączył stosunek pracy. Wniosła także o odrzucenie pozwu z uwagi

na niewłaściwość Sądu Rejonowego w części dotyczącej naruszenia dóbr osobistych. Podniosła zarzut przedawnienia roszczenia o wynagrodzenie.

Na wstępie Sąd Rejonowy odniósł się do ostatnich dwóch zarzutów podniesionych przez pozwaną. Pozwana wniosła o odrzucenie pozwu co do roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych, twierdząc że tego typu naruszenia podlegają rozpoznaniu przez Sąd Okręgowy. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że w przypadku niniejszej sprawy właściwe było posłużenie się pojęciem właściwości rzeczowej, a nie – jak uczyniła to pozwana – pojęciem jurysdykcji. W ocenie Sądu I Instancji strona pozwana wyprowadziła żądanie odrzucenia pozwu z nazewnictwa, którym się posłużyła, a jest ono niezasadne z punktu widzenia konsekwencji stwierdzenia braku właściwości rzeczowej sądu rejonowego. Skutkiem stwierdzenia braku takiej właściwości jest przekazanie sprawy sądowi właściwemu (art. 200 § 1 k.p.c.). Sąd Rejonowy zaznaczył, że odrzucenie pozwu wchodziłoby w rachubę w razie stwierdzenia braku dopuszczalności drogi sądowej (art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.) lub też braku jurysdykcji krajowej (art. 1099 § 1 k.p.c.) i już tylko z tych przyczyn wniosek

o częściowe odrzucenie pozwu należało oddalić. Wskazał również, że roszczenia majątkowe wynikające z naruszenia dóbr osobistych należą generalnie do właściwości sądów rejonowych, bo zgodnie z wynikającą z art. 16 k.p.c. jest zasadą rozpatrywanie spraw w pierwszej instancji przez te sądy. Sądy okręgowe orzekają w pierwszej instancji, gdy przepis szczególny tak stanowi. Sąd Rejonowy jest w omawianym przypadku – dochodzenia roszczenia majątkowego wynikającego z naruszenia dóbr osobistych – ograniczony tylko wysokością dochodzonego roszczenia do kwoty 75.000 zł (art. 17 pkt 4 k.p.c.). W niniejszym postępowaniu kwota dochodzonego roszczenia określona została przez powoda na 5.000 zł, zatem właściwym do rozpoznania był Sąd Rejonowy.

Za niezasadny Sąd Rejonowy uznał również podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia, wskazując, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, wytoczenie powództwa w elektronicznym postępowaniu upominawczym zakończonym umorzeniem postępowania na podstawie art. 505³⁷ § 1 k.p.c. przerywa bieg przedawnienia. Tymczasem w dniu 1 marca 2012 r. powód wystąpił z powództwem

w elektronicznym postępowaniu upominawczym przeciwko pozwanej i M. R. (1) o zasądzenie kwoty 10.000 zł tytułem wynagrodzenia za pracę

i odszkodowania solidarnie wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 maja 2011 r.

do dnia zapłaty. Sąd umorzył postępowanie w tym zakresie, a następnie postanowieniem z dnia 7 lutego 2013r. przekazał sprawę do SR dla Warszawy Pragi - Południe. Powód wezwany do uzupełnienia braków formalnych nie wykonał zobowiązania toteż Sąd w dniu 14 czerwca 2013 r. umorzył postępowanie na podstawie art. 505³⁷ § 1 k.p.c. Sąd też, zdaniem Sądu Rejonowego, bieg przedawnienia został przerwany przez czynność prawną – wniesienie powództwa przeciwko pozwanej w związku z tożsamym roszczeniem ze strony powoda w roku 2012.

Przechodząc do meritum, w rozpoznawanej sprawie powód wystąpił z żądaniem ustalenia istnienia stosunku pracy z pozwaną, a więc z roszczeniem przewidzianym w art. 189 k.p.c. W ocenie Sądu, powód niewątpliwie posiadał interes prawny w przedmiotowym ustaleniu, gdyż ustalenie łączącego strony stosunku jako umowy o pracę miałoby bezpośredni wpływ na szereg uprawnień powoda wynikających z przepisów prawa pracy i ubezpieczenia społecznego. Ponadto, istnienie interesu prawnego po stronie powoda uzasadnia potrzeba potwierdzenia zatrudnienia przy ewentualnym poszukiwaniu innej pracy i zaliczeniu przedmiotowego okresu pracy do ogólnego stażu pracy.

Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 kodeksu pracy). Stosunek pracy jest zatem dobrowolnym stosunkiem prawnym o charakterze zobowiązaniowym, zachodzącym między dwoma podmiotami, z których jeden, zwany pracownikiem, obowiązany jest świadczyć osobiście i w sposób ciągły, powtarzający się, na rzecz i pod kierownictwem drugiego podmiotu, zwanego pracodawcą, pracę określonego rodzaju oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zatrudniać pracownika za wynagrodzeniem. Powstanie stosunku pracy bez względu na podstawę prawną wymaga zgodnych oświadczeń woli pracodawcy i pracownika. Zawsze należy zatem badać zgodny zamiar i wolę stron przy zawarciu umowy.

W ocenie Sądu Rejonowego w realiach niniejszej sprawy nie było między stronami woli zawarcia stosunku pracy. Motywacja stron w początkowym okresie dotyczyła współpracy niejako partnerskiej. Powód zadeklarował, że pozyska dla pozwanej klientów do jej Agencji. Pozwana nie zatrudniała nikogo na ani na umowę o pracę, ani na umowę cywilnoprawną. Rozwijała dopiero własny interes, nie miała stosownego budżetu by zatrudniać pracownika. Strony nigdy nie rozmawiały o tym, że będzie ich łączyła umowa o pracę. Powód także sam nie domagał się zawarcia tego typu umowy czy wypłaty miesięcznego wynagrodzenia. Powód prowadził własną działalność gospodarczą, a w świetle poczynionych ustaleń Sąd Rejonowy przyjął za prawdopodobne, iż strony umówiły się na wypłatę prowizji od pozyskanego przez powoda klienta. Przy czym pozyskanie klienta rozumiane było przez strony – od lat pracujące w branży public relations - z podpisaniem z tym klientem umowy o współpracę z (...). Sam powód formułując roszczenie o wynagrodzenie za pracę nie potrafił określić na jaką kwotę strony miały się umówić. Wysokość dochodzonego roszczenia oparł na średniej rynkowej - widełkach jakie obowiązują powszechnie w branży PR na stanowisku kierownika do spraw rozwoju biznesu tj. 4.000-5.000 zł netto.

W postępowaniu w niniejszej sprawie inicjatywę dowodową wykazały obie strony. Sąd Rejonowy przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe przesłuchując zgłoszonych świadków oraz strony. W tym zakresie Sąd Rejonowy korzystał ze zgłoszonych i wnioskowanych dokumentów tylko w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy. W świetle poczynionych ustaleń Sąd Rejonowy zważył, że brak jest jasnego, bezspornego i niepodważalnego dowodu ze strony powodowej w zakresie ustalenia istnienia stosunku pracy. Powód, na którym spoczywał ciężar dowodu zgodnie z ogólną zasadą jego rozkładu wynikającą z art. 6 k.c. w zw.

z art. 300 k.p. nie wykazał, by zawarcie umowy o pracę objęte było zgodnym zamiarem obu stron procesu, że zapadły konkretne ustalenia i jakie one były. Te właśnie ustalenia i co więcej zgodna wola stron nawiązania stosunku pracy jest warunkiem ustalenia istnienia stosunku pracy. Nie ma też jasnych dowodów co do tego, że nawet w jakiejś części przebywanie powoda w biurze było związane z wykonywaniem umowy o pracę. Cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje na to, iż między stronami nie doszło do zawarcia stosunku pracy, a co więcej taki stosunek pracy, czy umowa

o pracę między stronami nie była wykonywana. Powód – jak sam zeznał – przez dłuższy czas współpracy: kwiecień, maj 2011 r. pozostawał w przekonaniu że łączą

go z pozwaną relacje partnerskie, że prowadzić będą wspólny biznes. Na początku sam nie doszukiwał się w nich cech stosunku pracy. Strony nie ustaliły na wstępie, jaki charakter mają łączące je relacje i nie doprecyzowały tego w trakcie współpracy. Dopiero, gdy jak zeznał powód w czerwcu 2011 r. okazało się, że pozwana

ma spółniczkę, a powód ma wykonywać czynności bardziej techniczne i tylko pozyskiwać klientów zmienił poglądy na relacje między nimi. Przy czym dopiero

w wezwaniu o zapłatę podniósł, że łączył go z pozwaną stosunek pracy i wystąpił

o roszczenia z nim związane. Nigdy nie domagał się zawarcia umowy o pracę,

ani regularnej wypłaty wynagrodzenia. Praca jaką powód wykonywał nie miała cech pracy podporządkowanej. Powód niewątpliwie nie wykonywał pracy

pod kierownictwem pozwanej. Pozwana nie ewidencjonowała czasu jego pracy,

powód nie miał wyznaczonych godzin pracy, miejsca pracy. Jak wynika z zeznań pozwanej i świadka M. W. (1) do biura przychodził dobrowolnie, załatwiał wiele spraw prywatnych, wychodził i przychodził kiedy chciał.

Powód pracował na własnym komputerze, także we własnym domu lub w nieznanym miejscu. Pozwana nie kierowała jego pracą oczekując jedynie uzgodnionych rezultatów jego działań objętych ustną umową. Dowodem na istnienie między stronami stosunku pracy nie są też – w ocenie Sądu Rejonowego – dołączone przez powoda wydruki

w postaci korespondencji e-mailowej między nim a pozwaną, czy między nim

a klientami. Świadczą one, że strony łączył jakiś stosunek, że powód zgodnie z ustaleniami szukał klientów i umawiał spotkania, ale nie poświadczają, że był

to stosunek pracy. Zdanie Sądu Rejonowego, jakieś porozumienie między stronami bez wątplenia było, lecz brak w tym porozumieniu takiego elementu, które nadawałoby mu cechy stosunku pracy.

Wobec ustalenia, że strony nie łączył stosunek pracy Sąd oddalił powództwo

w tym zakresie. Łącznie z roszczeniem o ustalenie stosunku pracy powód dochodził wynagrodzenia za pracę (art. 80 k.p.). Powyższe roszczenia, jako właściwe wyłącznie dla stosunku pracy, również podlegały oddaleniu.

W ocenie Sądu Rejonowego powód w żaden sposób nie udowodnił również swoich twierdzeń w zakresie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Powód podnosił, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych poprzez: naruszenie dobrego imienia w oczach firm, z którymi współpracował, spowodowanie poczucia zagrożenia, szantażowanie powoda i jego małżonki aby odstąpić od roszczeń, naruszenie tajemnicy korespondencji – pozwana miała mieć dostęp do skrzynki email powoda, o czym go nie poinformowała. Dalej podnosił, że pozwana naruszyła jego godność pracowniczą, która w orzecznictwie i doktrynie utożsamiana jest jako poczucie własnej wartości opartej na opinii dobrego specjalisty i sumiennego pracownika oraz na uznaniu zdolności, umiejętności i wkładu pracy przez przełożonych. Twierdził, że na skutek naruszenia dóbr osobistych przez pozwaną doszło do pogorszenia jego samooceny, problemów psychologicznych, narażenia na stres, realnego pogorszenia stanu zdrowia i problemów ze znalezieniem pracy w branży public relations. W tej kwestii Sąd Rejonowy dał wiarę pozwanej, że sama nie kontaktowała się (poza T. S.) z pracodawcami powoda, czy ludźmi z branży public relations tylko po to, by przekazać pomówienia na temat powoda. Powód nie przedstawił żadnych dowodów na wykazanie powyższego, nie udowodnił, by do takich sytuacji dochodziło i że z winy powódki naruszone zostały jego dobra osobiste. Przyjmując, że stron nie łączył stosunek pracy trudno mówić przy tym o naruszeniu jakichkolwiek dóbr pracowniczych przez pozwaną. Wobec powyższego Sąd Rejonowy oddalił powództwo w tym zakresie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku § 6 pkt 5 i § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) – w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. i zasądził od strony pozwanej jako strony przegrywającej kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W zakresie orzeczenia dotyczącego kosztów sądowych (opłaty i wydatki) Sąd odstąpił od obciążania nimi powoda przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w całości. Powód zarzucił skarżonemu orzeczeniu:

1. niewłaściwą ocenę materiału dowodowego przez Sąd I Instancji,
2. stronniczość wyrażoną np. w ocenie zeznań świadków, którzy ewidentnie kłamali w toku postępowania, co było przedmiotem korespondencji z Sądem oraz prokuraturą,
3. dopuszczenie jako prawdopodobne zeznań świadków, które kłamały, tj. popełniły w ocenie powoda przestępstwa z art. 233 k.k. oraz brak reakcji Sądu na informację o zawiadomieniu do prokuratury w celu ścigania z urzędu,
4. brak należytej staranności Sądu Rejonowego w ocenie materiału dowodowego,
5. pominięcie istotnych tez procesowych popartych obszernym materiałem dowodowym, które są kluczowe dla sprawy,
6. pominięcie w toku postępowania faktu, że pozwana w pismach procesowych wielokrotnie pomówiła powoda oraz brak reakcji Sądu na pisma procesowe w tym zakresie.

W oparciu o powyższe zarzuty strona skarżąca wniosła o zmianę wyroku

w punkcie 2 w całości poprzez zasądzenie wynagrodzenia za wykonaną pracę, z ostrożności procesowej – o skierowanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd I Instancji oraz o przydzielenie prawnika w celu reprezentowania powoda w toku postępowania apelacyjnego. Powód wskazał również wnioski dowodowe, obejmujące przesłuchanie świadków wskazanych w toku postępowania przed Sądem Rejonowym oraz wymienionych w powództwie na okoliczność pracy na rzecz firmy pozwanej, powołanie biegłego w zakresie public relations (media relations), wydruki ze strony internetowej (...) na okoliczność, że pozwana w 2011 r. poszukiwała pracowników na zastępstwo za powoda, a także skierowanie do organów ścigania wniosku o ściganie świadków wskazanych w zawiadomieniu do Prokuratury Rejonowej dla W. P.. Ponadto powód wnioskował o rozszerzenie powództwa ze względu na naruszenie jego dóbr osobistych wyrażone w pismach procesowych.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji powoda jako całkowicie chybionej i bezzasadnej, oddalenie wszystkich wniosków dowodowych powoda jako przeprowadzonych przez Sąd I Instancji lub nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, oddalenie wniosku powoda o rozszerzenie powództwa jako sprzecznego z art. 383 k.p.c. oraz jako całkowicie nieuzasadnionego oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na apelację strona pozwana odniosła się do zarzutów powoda, charakteryzując je co do zasady jako zarzut dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy, a tym samym obraży art. 233 § 1 k.p.c. Pozwana zaznaczyła, że powód zaniechał uzasadnienia stawianych przez siebie zarzutów, co w świetle cytowanego w odpowiedzi na apelację orzecznictwa przesądza o skuteczności podniesionego przez powoda zarzutu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiony przez stronę powodową środek zaskarżenia okazał się zasadny, aczkolwiek jedynie częściowo i z powodów innych niż wskazane w treści apelacji.

Zarzuty podniesione przez stronę powodową praktycznie w całości sprowadzały się do kwestionowania sposobu dokonania oceny zebranego materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy. Wobec ogólnego sposobu sformułowania zarzutów apelacji oraz wobec treści samych zarzutów dotyczących dokonania przez Sąd Rejonowy nieprawidłowej, zdaniem powoda, oceny materiału dowodowego, jak również w oparciu o wyjaśnienia udzielone przez powoda na rozprawie w dniu 6 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy uznał, że zarzuty podniesione w apelacji należy scharakteryzować ogólnie jako zarzuty przekroczenia przez Sąd I Instancji ram zasady swobodnej oceny dowodów poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w toku postępowania materiału dowodowego.

W tym kontekście Sąd Okręgowy wskazuje, że swobodna ocena dowodów polega na rozumowaniu w oparciu o wymogi wyznaczone przepisami prawa procesowego, doświadczeniu życiowym oraz regułami logicznego myślenia. Według tych kategorii, sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98). Zaprzeczeniem swobodnej oceny dowodów jest ich ocena dowolna, to jest taka, która nie znajduje oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy lub też jest nielogiczna albo sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 oraz z 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00). Dokonując analizy materiału dowodowego sąd powinien prowadzić taki tok rozumowania, na skutek którego dojdzie do sformułowania logicznie poprawnych wniosków składających się w jedną spójną całość, zgodną z doświadczeniem życiowym. Podniesienie skutecznego zarzutu naruszenia przez sąd swobodnej oceny dowodów wymaga więc udowodnienia, że powyższa okoliczność nie zachodzi, konieczne jest więc wskazanie nieprawidłowości procesu myślowego przeprowadzonego przez sąd do których doszło przy przyjęciu kryteriów oceny dowodów lub stosowania kryteriów oceny podczas analizy dowodów. Nieprawidłowości powinny mieć charakter obiektywny, to jest niezależny od indywidualnych doświadczeń życiowych i poglądów stron.

W kontekście powyższych rozważań i poglądów Sądu Najwyższego należało stwierdzić brak jakichkolwiek podstaw do uznania podniesionych przez stronę skarżącą zarzutów naruszenia swobodnej oceny dowodów przez Sąd Rejonowy za skuteczne. Powód ograniczył się jedynie do ogólnego stwierdzenia, że Sąd Rejonowy ocenił zebrane w toku postępowania dowody w sposób „niewłaściwy”, „stronniczy” oraz pozbawiony należytej staranności („brak należytej staranności”), nie wykazując jednocześnie w jakim sposób – w jego ocenie – cechy te można przypisać rozumowaniu Sądu Rejonowego stojącemu za oceną dowodów i w konsekwencji wydaniu skarżącego rozstrzygnięcia. Powód nie precyzuje, które dowody zostały „niewłaściwie” bądź „niestarannie” ocenione przez Sąd Rejonowy oraz na czym ta „niewłaściwość” bądź „niestaranność” miałyby polegać (vide zarzuty nr 1 i 3 apelacji). Równie enigmatyczne są wyjaśnienia powoda w zakresie rzekomego pominięcia przez Sąd Rejonowy „istotnych tez procesowych” (vide zarzut nr 5 apelacji), gdyż powód tych tez nie precyzuje, jak również nie wskazuje jakie dowody wchodziły w zakres „obszernego materiału dowodowego” mającego świadczyć o ich „istotności”, czy też na czym polega ich „kluczowość dla sprawy”. Nie wyjaśnia również w czym miałyby się przejawiać rzekoma stronniczość Sądu przy ocenie zeznań świadków (vide pkt 2 apelacji).

Co prawda powód wskazał, że świadkowie składając zeznania kłamali, jednakże samo przekonanie powoda co do braku wiarygodności świadków, bez jednoczesnego wskazania którym świadkom i na jakiej podstawie brak tej wiarygodności zarzuca,

jak również choćby zaniechanie przedstawienia wersji wydarzeń, które powód uznaje

za zgodne z rzeczywistością i dowodów na wykazanie jej autentyczności należy pochylić jako wyraz jego subiektywnych emocji, co nie może stanowić podstawy do wzruszenia przyznanego przez Sąd Rejonowy zeznaniom świadków przynajmniej wiarygodności, a tym samym nie może prowadzić do skutecznego stwierdzenia, że ocena ta odbyła się z zaprzeczeniem zasady swobodnej oceny dowodów. W efekcie powyższego należało stwierdzić, że powód nie wykazał istnienia błędów

w rozumowaniu Sądu Rejonowego, jego sprzeczności z regułami logiki, czy też doświadczenia życiowego, a tym samym nie wykazał, aby ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy została przeprowadzona wadliwie, z naruszeniem przepisów prawa procesowego.

Abstrahując od niezasadności powyższych zarzutów strony skarżącej, co mając na względzie treść apelacji właściwie przesądza o braku jej zasadności, Sąd Okręgowy powziął wątpliwości co do zasadności oddalenia powództwa w zakresie wynagrodzenia za pracę jedynie z tego powodu, że stosunek prawny łączący strony sporu nie stanowił stosunku pracy. Co prawda strona powodowa nie podnosiła w tej kwestii żadnych zarzutów, podkreślić jednak należy, iż w myśl art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, a w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Sąd Okręgowy zwraca uwagę na poglądy judykatury, zgodnie z którymi oddalenie przez sąd pracy powództwa o wynagrodzenie za pracę z tej przyczyny, że praca nie była świadczona na podstawie stosunku pracy, nie stanowi przeszkody (w postaci powagi rzeczy osądzonej) do wystąpienia z takim samym roszczeniem o wynagrodzenie za pracę świadczoną na podstawie umowy cywilnoprawnej w postępowaniu przed sądem cywilnym. Takie działanie sądu pracy, w świetle nowego orzecznictwa Sądu Najwyższego, stanowi naruszenie art. 366 k.p.c. w zw. z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.,

gdyż wydanie wyroku oddalającego powództwo o wynagrodzenie zamyka powodowi możliwość wystąpienia z tym samym roszczeniem przeciwko temu samemu pozwanemu w postępowaniu przed sądem cywilnym (zob. wyrok Sądu Najwyższego

z 23 lipca 2009 r., II PK 25/09). Zgłoszenie na drodze postępowania odrębnego

w sprawach z zakresu prawa pracy roszczeń o charakterze cywilnoprawnym nie może prowadzić do ich oddalenia, a jedynie do przekazania sprawy do rozpoznania

w „zwykłym” postępowaniu cywilnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 2006 r. I PK 146/05). Okoliczność, że zawarta przez strony umowa nie była umową o pracę nie oznacza bezzasadności żądania świadczeń określonych w tej umowie,

o których sąd powinien orzec z wyłączeniem stosowania przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy. Niezależnie od tego, czy roszczenia cywilnoprawne podlegają, czy nie podlegają rozpoznaniu przez sąd pracy, oddalenie roszczeń z tej tylko przyczyny, że zostały błędnie skierowane na drogę postępowania przed sądem pracy zamiast na drogę postępowania przed „zwykłym” sądem cywilnym, jest nieprawidłowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 2004 r. I PK 659/03).

Co się zaś tyczy wniosku powoda o rozszerzenie powództwa, to zgodnie

z art. 383 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu

ani występować z nowymi roszczeniami. Jednakże w razie zmiany okoliczności można żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu,

a w sprawach o świadczenie powtarzające się można nadto rozszerzyć żądanie pozwu

o świadczenia za dalsze okresy. Przedmiotem rozpoznania apelacyjnego może być więc jedynie to roszczenie, które było rozpoznane przez Sąd pierwszej instancji. Jak słusznie zaznaczyła strona pozwana w odpowiedzi na apelację żadna z okoliczności określonych w cytowanym wyżej przepisie na gruncie niniejszej sprawy nie wystąpiła, wobec czego wniosek powoda należało uznać za niedopuszczalny. Na marginesie należy zaznaczyć, że kwestia mająca być przedmiotem rozszerzenia powództwa (naruszenie dóbr osobistych przez powoda) była już przedmiotem rozpoznania przez Sąd Rejonowy

w prowadzonym przez ten Sąd postępowaniu.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że faktycznie pomiędzy stronami sporu „jakieś porozumienie istniało”, przy czym porozumienie to nie nosiło cech stosunku pracy w myśl art. 22 k.p. Sformułowanie „jakieś porozumienie” nie stanowi jednoznacznego określenia pozwalającego ustalić jego charakter jako umowy cywilnoprawnej, niewątpliwie jednak ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny sprawy pozwala na ustalenie cech łączącego strony stosunku prawnego, w ramach którego powód podejmował działania na rzecz i korzyść pozwanej i związku z czym mógł od pozwanej oczekiwać stosownego wynagrodzenia za wykonaną pracę. W ocenie Sądu Okręgowego, powyższa sytuacja wymagała dokonania przez Sąd Rejonowy ustaleń pozwalających na scharakteryzowanie wspomnianego wyżej „porozumienia” łączącego strony oraz w jego kontekście dokonanie oceny co do zasadności roszczeń powoda w kontekście wykonanej przez niego pracy na rzecz pozwanej. Nie ma bowiem wątpliwości, że ocena materialnoprawna zdarzeń przedstawionych przez powoda

w ramach podstawy faktycznej żądania (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) należy do sądu, bez znaczenia, czy jest nim sąd rozpoznający sprawy z zakresu prawa pracy, czy sąd rozpoznający „zwykłe” sprawy cywilne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 2009r., II PK 25/09).

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, który z jednej strony stwierdził, że stron sporu nie łączy umowa o pracę, a jednocześnie wyraźnie zaznaczył, że strony pewien stosunek prawny jednak łączył, bez dokonania kwalifikacji tego stosunku prawnego oraz bez rozpatrzenia w kontekście tego stosunku prawnego zasadności roszczeń powoda, a w konsekwencji oddalenie powództwa, zdaniem Sądu Okręgowego należy zakwalifikować – w świetle cytowanych wyżej poglądów orzecznictwa – zarówno jako nierozpoznanie istoty sporu, jak również naruszenie art. 366 k.p.c. w zw. z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez zamknięcie powodowi drogi do dochodzenia w osobnym procesie roszczeń cywilnoprawnych o wynagrodzenie, które mogą być wyprowadzone z łączącej strony umowy cywilnoprawnej.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy w punkcie 1 sentencji wyroku oddalił apelację w części dotyczącej ustalenia istnienia stosunku pracy i odszkodowania za naruszenie dóbr osobistych pracownika na podstawie art. 385 k.p.c. oraz zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej zapłaty, przekazując sprawę w tym zakresie do rozpoznania Wydziałowi Cywilnemu Sądu Rejonowego na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy zbada stosunek prawny pomiędzy powodem i pozwaną, w szczególności ustali jego charakter, a także dokona oceny, czy obie strony wywiązały się z łączących je postanowień. Po dokonaniu ustaleń w tym zakresie Sąd Rejonowy wyda rozstrzygnięcie o zasadności roszczenia powoda w przedmiocie zapłaty na jego rzecz kwoty 15.000 zł za wykonaną przez niego pracę na rzecz strony pozwanej w ramach łączącej strony umowy.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. zasądzając na rzecz pozwanej od powoda kwotę 960 zł ustaloną wg. przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

SSO Małgorzata Jarząbek (spr.) SSO Marcin Graczyk SSO Renata Gąsior

Zarządzenie: (...)

SSO Małgorzata Jarząbek (spr.)